
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1970 r. II CZ 193

Palestra 16/1(169), 94-95

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

byłby wniosek o przywrócenie uchybionego terminu do złożenia zażalenia. M. Piekarski prawidłowo postuluje, aby wyjaśnianie przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego było kompleksowe, ze względu mianowicie na prewencyjną funkcję ujednolicenia orzecznictwa. Luka powyższa została wprawdzie obecnie wypełniona w głosowanym orzeczeniu z dnia 23.XII.1970 r., jednakże nadal pozostaje aktualny pogląd M. Piekarskiego, że odrzucenie zażalenia, jako spóźnionego, stanowi przejaw zbytecznego formalizmu i sprzeciwia się zasadzie ekonomii postępowania, skoro należy jednocześnie przywrócić termin do jego wniesienia, co usuwałoby skutki uchybienia terminu i niweczyłoby rzekomą podstawę odrzucenia zażalenia.

Zagadnienie jest więc nadal otwarte, a jego złożoność przemawia w pełni za koniecznością liberalnego ustosunkowania się do ewentualnego błędu pełnomocnika, gdyż przepis prawny i jego wykładnia w orzecznictwie oraz w doktrynie stwarzają „pułapki procesowe”.

Oczywiście nie jest to jedyny przykład trafności głosowanego orzeczenia. Można by np. wskazać także na budzące wątpliwości w praktyce zagadnienie, czy od rewizji w sprawie o eksmisję pobierany jest wpis stały. Wątpliwości powstały z tej przyczyny, że § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.VI.1967 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 111) wymienia jedynie wpis stały od powództwa, gdy tymczasem poprzednio obowiązujący przepis¹⁶ stanowił wyraźnie, że wpis stały pobiera się w jednolitej wysokości od powództwa i od rewizji. Wątpliwości rozstrzygnęła dopiero uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.XI.1969 r. III CZP 84/69¹⁷, a do czasu jej opublikowania sądy z reguły przywracały termin do uiszczenia wpisu stałego, jeżeli adwokat na skutek odmiennej wykładni nie uścił go przy wniesieniu rewizji. Można by również wskazać na rozbieżności poglądów w sprawie biegu terminów do złożenia skargi o wznowienie¹⁸ itp.

IV

W codziennej praktyce niewątpliwie powstawać będą niejednokrotnie sytuacje, w których pogląd prawny adwokata przy stosowaniu przepisów procesowych będzie odmienny od stanowiska sądu orzekającego. Głosowane orzeczenie stanowić będzie podstawę do usunięcia ujemnych skutków, jakie z tej przyczyny mogą powstać dla strony reprezentowanej przez adwokata. Należy jednak podkreślić z całym naciskiem, że zasady przyjęte w orzeczeniu mogą mieć zastosowanie jedynie w wyjątkowych wypadkach i w żadnym razie nie mogą prowadzić do ekskulpowania błędów procesowych wywołanych zwykłą nieznajomością prawa.

Karol Potrzebowski

¹⁶ Art. 47 przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 1961 r. Nr 10, poz. 57).

¹⁷ OSNCP nr 7—8/1970, poz. 124.

¹⁸ M. Sawczuk: Wznowienie postępowania cywilnego, Warszawa 1970, s. 108—119.

3.

POSTANOWIENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 13 listopada 1970 r.

II CZ 193/70 *

Jednostki gospodarki uspołecznionej stępowania według przepisów o wy-
mogą dochodzić zwrotu kosztów po- nagrodzeniu adwokata, jeżeli w po-

* Opublikowane w OSPIKA 1971 r., poz. 7—8, poz. 144. Do tego postanowienia zamieszczona została w tym samym zeszycie (str. 342—343) krytyczna glosa adw. Z. Krzemińskiego.

stępowaniu przed sądem (lub przed państwowym biurem notarialnym) są przez radcę prawnego reprezentowane, tzn. gdy radca prawny w ich imieniu w postępowaniu działa. Samo zaś złożenie przez jednostkę gospodarki uspołecznionej pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu, mającego znaczenie umocowania do działania w jej imieniu (art. 96 k.c.), stanowi do-

piero podstawę do reprezentowania mocodawcy. Dopóki jednak radca prawny nie zacznie działać w imieniu jednostki gospodarki uspołecznionej, nie można uznać, że jest ona przez radcę prawnego reprezentowana i że ma z tego tytułu prawo dochodzenia zwrotu kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu adwokata.

PRASA O ADWOKATURZE

W okresie przed VI Zjazdem Partii środowiska adwokackie w całym kraju przejawiały dużą aktywność polityczno-społeczną. Dwom ważnym wydarzeniom w adwokaturze z tego czasu poświęciła uwagę „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” (nr 23 z dnia 1 grudnia ub.r.), relacjonując łącznie w jednym artykule pt. *Kierunek — samorządność* treść obrad Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej z października ub.r. oraz przebieg otwartego zebrania POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Warszawie, odbytego w listopadzie ub.r.

Sprawozdawca „Gazety” przedstawił główne wątki referatu programowego Prezesa NRA dra S. Godlewskiego, wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu NRA (opublikowanego w nrze 11 „Palestry” z ub.r.), kładąc akcent na te jego fragmenty, które dotyczyły zadań organów samorządu adwokackiego oraz poświęcone były roli krytyki w łonie adwokatury.

Z relacji o przebiegu zebrania POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Warszawie (pełne sprawozdanie zostało opublikowane w nrze 3 „Biuletynu Informacyjnego Adwokatury Warszawskiej” z ub.r.) wynika, że dyskusja zogniskowała się wokół referatu Egzekutywy na temat: „Zagadnienia nowelizacyjne ustawy o ustroju adwokatury oraz przepisów związkowych w aspekcie Wytocznych na VI Zjazd PZPR.”

Zarówno w referacie, jak i w dyskusji „postulowano — zaznaczył sprawozdawca GSiP, że konieczne jest zwiększenie uprawnień samorządu, do czego skłaniać powinna dojrzałość polityczna i organizacyjna środowiska adwokackiego.”

*

W tym samym numerze „Gazety Sądowej i Penitencyjnej” ukazał się artykuł Zdzisława Krzemińskiego pt. *Dojrzałość do zmian*, nawiązujący w dużym stopniu do tematyki podniesionej przez Autora w toku dyskusji na plenarnym posiedzeniu NRA w październiku ub.r. Przedmiotem krytycznej oceny w artykule stały się wewnętrzne normy regulaminowe w adwokaturze i inne zjawiska, które utrudniają dalszy rozwój i usprawnienie pracy zespołów adwokackich. Autor poddał analizie szereg obowiązujących dotychczas rozwiązań organizacyjnych, urządzeń księgowych, warunków wykonywania zawodu itp. oraz wysunął postulaty przepro-